

Sygn. akt I ACa 739/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **P. W.**

przeciwko **R. J.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 3 lutego 2014 r. sygn. akt IX GC 455/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 739/14

UZASADNIENIE

Powód P. W. pozwem wniesionym w dniu 5 lipca 2012 roku domagał się zasądzenia od pozwanego **R. J.** kwoty 23.638,91 EURO z odsetkami ustawowymi od dnia 25 września 2009 roku stanowiącej należność z faktury VAT nr (...) wystawionej przez (...) **M. S.** za towar AGD dostarczony do firmy pozwanego. Powód nabył wierzycelność na podstawie umowy cesji w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Pozwany R. J. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, zarzucając przede wszystkim przedawnienie roszczenia z tytułu zapłaty ceny, powołując się na dwuletni termin przedawnienia. Wskazał też, że niezależnie od przedawnienia odstąpił od umowy sprzedaży z **M. S.** pismem z dnia 29 stycznia 2010 r, wcześniej

(pismem z dnia 15 grudnia 2009 r.) poinformował ją o wadach fizycznych zakupionego towaru i wezwał do dostarczenia towaru zdatnego do sprzedaży oraz do odebrania wadliwego towaru. Zwrócił też pozwany uwagę, że wniesienie powództwa w sprawie IV GC 366/10/S nie doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia, bowiem powód dochodził tam wierzytelności nieistniejącej.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2014 roku Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wskazał Sąd, że okoliczności faktyczne sprawy, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia były niesporne, a nadto potwierdzały je dokumenty.

Ustalił więc Sąd pierwszej instancji, że umową cesji wierzytelności z dnia 10 grudnia 2010 roku powód, prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...), nabył od M. S. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą E., wierzytelność w wysokości 23.638,91 EURO. Wierzytelność ta objęta była fakturą VAT nr (...) wystawiona przez sprzedawcę E. – M. S.. Jako nabywcę wskazano (...) .H. (...) R. J.. Termin płatności oznaczony został na 24 września 2009 roku.

Powód w dniu 15 grudnia 2009 roku wystąpił przeciwko pozwanemu do Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie o zasądzenie na podstawie opisanej wyżej faktury kwoty 99.283,42 PLN. Sprawa zarejestrowana została pod sygnaturą IV GC 366/10/S. Prawomocnym wyrokiem powództwo to zostało oddalone. Stanął Sąd na stanowisku, że art. 358 § 2 kc należy rozumieć w ten sposób, że w przypadku zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia, wierzyciel nie może wybrać waluty w której dłużnik je spełni. Przedmiotowa wierzytelność był od początku denominowana w walucie obcej. Powód jest uprawniony do dochodzenia roszczenia wyłącznie w walucie obcej.

W takim stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo na uwzględnienie nie zasługuje, uznając zgłoszony zarzut przedawnienia za uzasadniony i wskazując, że oddalenie powództwa z powodu przedawnienia roszczenia powoduje, że nie było potrzeby badania dalszych zarzutów.

Powód jako nabywca wierzytelności dochodzi roszczenia z tytułu ceny sprzedaży artykułów gospodarstwa domowego, dokonanej pomiędzy pozwanym jako kupującym, a M. S. jako sprzedawcą, a następnie cedentem. Sprzedaż została dokonana pomiędzy podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży takich artykułów. Powołując przepis art. 554 kc Sąd wskazał, że roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy przedawniają się z upływem lat dwóch. Roszczenie wymagalne stało się 25 września 2009 roku, powód zaś pozew o zapłatę nadał w placówce Poczty Polskiej w dniu 5 lipca 2012 roku, czyli po upływie terminu z art. 554 kc.

Pozwany nie twierdził, że nastąpiła przerwa biegu przedawnienia, obwiniał jedynie Sąd Najwyższy za niekorzystną dla powoda interpretację art. 358 § 1 kc przedstawioną w zakończonej prawomocnie sprawie IV GC 366/10/S. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód zasadnie twierdził, że pozew w wymienionej sprawie dotyczył innego roszczenia, domagał się tam bowiem powód zapłaty kwoty 99.283,42 zł stanowiącej równowartość 23.638,91 EURO. Żądał więc zapłaty niezgodnie z treścią zobowiązania czyli po przeliczeniu EURO na PLN. Sądy orzekające w tamtej sprawie konsekwentnie wskazywały, że powodowi przysługuje tylko roszczenie o zapłatę ceny w EURO. Wytoczenie powództwa o roszczenie, które nie istniało, nie doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 kc.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Apelację od wyroku wniósł powód. Zaskarżając go w całości, wniósł o uchylenie wyroku i ponowne przekazanie sprawy do merytorycznego rozpatrzenia Sądowi pierwszej instancji. Podniósł, że pierwszy pozew wniósł 11 grudnia 2009 roku, domagając się kwoty 23.638,91 EURO, którą przeliczył na złotówki po odpowiednim kursie. Powód nie zgodził się z interpretacją art. 358 § 1 kc zaprezentowaną przez Sądy i stwierdził, że wykładnia tego przepisu jest zrozumiała i nie wymaga nadmiernej interpretacji. Roszczenie zostało sprecyzowane zgodnie z art. 358 § 3 kc, w ten sposób, że

skoro dłużnik popadł w zwłokę z zapłatą, można wybrać spełnienie świadczenia bądź w EURO, bądź w PLN, a wybór ten należy wyłącznie do wierzyciela. Sąd Rejonowy zaprezentował takie stanowisko wydając nakaz zapłaty, a potem w niezrozumiały sposób zmienił zdanie. Również Sąd Najwyższy orzekł wbrew jasnemu tekstowi art. 358 kc. Sprawy sądowe trwały długo bez winy powoda i w końcu okazało się, że sprawa się przedawniła, jeśli miałby być zastosowany 2 – letni termin przedawnienia przewidziany dla sprzedaży. Jednakże zdaniem powoda zarzut przedawnienia nie jest uzasadniony, bowiem zastosowanie powinien znaleźć termin 10 – cio letni, z uwagi na fakt, że nastąpiła kradzież towaru, gdyż pozwany przywłaszczył sobie towar o wartości około 100 tys. złotych. Ponadto zwrócił się powód o nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia, z powodu tego, że nie można sankcjonować i popierać działań pozwanego, który zamówił towar, odebrał go, a następnie nie zapłacił za niego, ani go nie zwrócił. Po drugie nie jest winą powoda, że stosuje przejrzystą i literalną wykładnię przepisu, a natrafia na wykładnię niezrozumiałą dla przeciętnego obywatela. Nie jest też winą powoda, że postępowania sądowe trwały tak długo i że powód nie zdążył szybciej wnieść kolejnego pozwu o de facto to samo roszczenie, bo roszczenie w EURO i w PLN to jest de facto to samo. Inna wykładnia jest krzywdząca. Skorzystanie z zarzutu przedawnienia jest w takiej sytuacji sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jest nieuzasadniona.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie jest niesporny. Sąd Apelacyjny ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji przyjmuje za własne.

Podstawową kwestią wymagającą rozstrzygnięcia jest, czy roszczenie zgłoszone przez powoda w pozwie z dnia 9 lipca 2012 roku o zapłatę 23.638,91 EURO jest przedawnione. Należy zatem w pierwszej kolejności odnieść się do kwestii wykładni art. 358 § 1 kc oraz ocenić, że roszczenie o zapłatę kwoty złotych polskich odpowiadającej określonej kwocie EURO oraz roszczenie o zapłatę tej kwoty EURO jest to samo roszczenie.

Dla powoda kwestia wykładni art. 358 kc została przesądzona w sprawie IV GC 366/10/S. Zarówno bowiem Sąd Rejonowy, jak i Sąd Okręgowy rozpoznający apelację, a ostatecznie Sąd Najwyższy rozpoznający w tej sprawie skargę kasacyjną wyraziły pogląd, który sprowadza się do stwierdzenia, że art. 358 § 2 kc w przypadku zwłoki dłużnika nie daje podstawy do przyznania wierzycielowi prawa do wyboru waluty w jakiej zobowiązanie ma być spełnione. Sąd Najwyższy bowiem stwierdził, że w wypadku zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, wierzyciel ma prawo wyboru kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej (wyrok z dnia 16 maja 2012 r. III CSK 273/11). Sąd Apelacyjny taką wykładnię w pełni podziela.

Oznacza to, że powodowi jako wierzycielowi przysługiwało wyłącznie roszczenie o zapłatę kwoty EURO stanowiącej cenę sprzedaży. Zarówno z umowy sprzedaży, z faktury, jak i z umowy cesji wierzytelności wynika, że strony wyraziły zobowiązanie w walucie EURO i w taki sposób miało być ono spełnione.

Powód zaś w pozwie złożonym w grudniu 2009 roku domagał się zapłaty kwoty złotych polskich, która obliczył poprzez przeliczenie kwoty EURO wg obowiązującego w danym dniu kursu, czyli wystąpił z roszczeniem, które mu nie przysługiwało.

Nie budzi dla Sądu wątpliwości, że roszczenie zgłoszone w grudniu 2009 roku nie jest tym samym, które zostało zgłoszone w niniejszej sprawie. Roszczenie o zapłatę ceny w złotych polskich powodowi nie przysługiwało, dlatego nawet wystąpienie z powództwem o zapłatę nie mogło doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia roszczenia rzeczywiście mu przysługującego. Zgodnie bowiem z art. 123 § 1 pkt 1 kc bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Skoro zaś powód wystąpił do sądu z żądaniem zaspokojenia

roszczenia nieistniejącego nie można uznać że przedsięwziął czynność zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia lub zaspokojenia roszczenia.

Powód występując z żądaniem zapłaty kwoty EURO powoływał się na umowę cesji zawartą z M. S. oraz umowę sprzedaży jaką M. S. zawarła z pozwanym. Roszczenie powoda ma więc swoje źródło w umowie sprzedaży zawartej pomiędzy podmiotami gospodarczymi w ramach prowadzonej przez nie działalności gospodarczej. Roszczenie takie zgodnie z art. 554 kc przedawnia się z upływem 2 – ch lat. Roszczenie stało się wymagalne w dniu 25 września 2009 roku, a zatem termin przedawnienia upłynął 25 września 2011 roku. Pozew zaś złożony został 5 lipca 2012 roku, czyli po upływie dwóch lat. Roszczenie w chwili wniesienia pozwy było więc przedawnione.

Nie można podzielić zarzutu powoda zawartego w apelacji, że w sprawie należy zastosować 10 – cio letni termin przedawnienia, ponieważ doszło do kradzieży towaru. Powód występując z żądaniem powoływał się na umowę sprzedaży i umowę cesji, taka więc była podstawa faktyczna żądania i w takim zakresie Sąd sprawę rozpoznał. Powód wystąpił o zapłatę ceny wynikającej z umowy, a nie o odszkodowanie z tytułu przywłaszczenia mienia jak podnosi w apelacji. W postępowaniu apelacyjnym zaś nie można występować z nowymi roszczeniami (art. 383 kpc). Żądanie zapłaty odszkodowania z tytułu popełnienia czynu niedozwolonego byłoby to zaś zupełnie nowe roszczenie oparte na innej podstawie prawnej i faktycznej.

Nie zasługuje też na uwzględnienie zarzut, że pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia postąpił sprzecznie z zasadami współzycia społecznego. Zgłoszenie zarzutu przedawnienia jest prawem dłużnika i tylko w zupełnie wyjątkowych sytuacjach stanowiłoby nadużycie prawa. To powód musiałby te wyjątkowe okoliczności wykazać. Powód zaś powołuje się na to, że pozwany zabrał towar i za niego nie zapłacił, ani go nie zwrócił, a nadto na trwające długo postępowanie sądowe w pierwszej sprawie (o zapłatę złotych polskich), co spowodowało, że nie zdążył wystąpić z niniejszym pozvem przed upływem terminu przedawnienia. Powód jest podmiotem gospodarczym i jak sam wskazał wierzycelność nabył w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Istotnie pozwany nie zapłacił znacznej części ceny towaru, jednakże nic nie stało na przeszkodzie by powód we właściwym czasie wystąpił z żądaniem zapłaty. Powód zaś co prawda wniósł do sądu sprawę o zapłatę, ale nie tej należności, która mu przysługiwała i której mógł skutecznie się domagać. Gdyby nawet przyjąć, że nie wiedział, że przysługuje mu tylko roszczenie o zapłatę ceny w walucie EURO, to już w dniu 26 października 2010 roku Sąd Rejonowy wydając wyrok oddalający powództwo wskazał na właściwą interpretację art. 358 § 2 kc, a pogląd ten potwierdził w dniu 20 kwietnia 2011 roku Sąd Okręgowy, oddalając apelację powoda. Wówczas roszczenie nie było jeszcze przedawnione i mógł powód go skutecznie dochodzić. Oczekiwanie zaś z wniesieniem powództwa do czasu rozpoznania skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy było wyłącznie decyzją powoda, przy czym było do przewidzenia, że skoro skarga kasacyjna wpłynęła do Sądu Okręgowego w dniu 18 lipca 2011 roku, to przed 25 września 2011 roku nie zostanie rozpoznana. Nie było natomiast przeszkód by powód wniósł pozew przed upływem terminu przedawnienia, niezależnie od skargi kasacyjnej. Brak jest więc podstaw by zgłoszenie zarzutu przedawnienia uznać za nadużycie prawa i go nie uwzględnić (art. 5 kc).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.